

Stanisław Banaszak

WSPOMNIENIA CZARNEGO LEGIONU

*Ach , smutne są wspomnienia Czarnego Legionu.
Tego , co przeszli , nikt się nie dowie.
Ojczyźnie życie oddali bez pardonu.
Byli to Ziemi Gostyńskiej synowie .*

*Kiedy ich złapali szpicle panikarze ,
znosili okrutne obelgi , obrazę
z myślą: „To dla ciebie,
droga nam Ojczyzno”.*

*Dlaczego ci młodzi chłopcy nie dożyli,
dnia ,do którego szli z takim uporem?
Czyżby dlatego ,że w siebie wierzyli?
Czy dlatego , że zwali się Czarnym Legionem?*

*Jednak my nigdy ich nie zapomnimy,
bo za nas swą krew przelali.
I zawsze z wiązanką kwiatów podążymy
dla tych ,co Czarnym Legionem się zwali.*

POCZĄTKI

CZARNY LEGION powstał w marcu 1940 r. w Gostyniu, wśród robotników miejscowej huty szkła. Niewątpliwie jednym z powodów założenia tej organizacji był nasilający się na tym obszarze terror niemiecki. **CZARNY LEGION** nie powstał z inspiracji tylko gostyńskich robotników. Organizacja ta, poprzez łączników, była bowiem powiązana z szerszym podziemiem konspiracyjnym. Inicjatorem powstania **CZARNEGO LEGIONU** był prawdopodobnie nieznany z nazwiska łącznik z Kalisza, będący członkiem Związku Strzeleckiego, który robotnikowi **MARIANOWI MARCINAKOWI** przekazał instrukcje oraz rozkazy.

MARIAN MARCINIAK był bardzo ważną postacią w strukturze gostyńskiej konspiracji. Został on dowódcą tworzącego się **CZARNEGO LEGIONU**. Formacja ta jednak nie ograniczała się tylko do ziemi gostyńskiej. Swe filie posiadała bowiem w Bielewie i Cichowie w powiecie kościańskim, próbowano też założyć placówkę w powiecie leszczyńskim. Gorącym zwolennikiem i kapelanem tej organizacji był ksiądz **Henryk Kubik**- ojciec Leander, benedyktyn z Lubinia, prowadzący filię legionu w Siemowie, gdzie był proboszczem.

REKRUTACJA

Werbunek do **CZARNEGO LEGIONU** rozpoczęto już w pierwszym okresie jego istnienia. Przyjmowano prawie wszystkich chętnych: przyjaciół , znajomych , krewnych , co się stało niebezpieczne , albowiem akcja przyjęła charakter masowy , co niewątpliwie nie sprzyjało konspiracji. Nowo przyjęci członkowie składali przysięgę :

„PRZYSIĘGAM I PRZYRZEKAM NA KRZYŻ ŚWIĘTY , NA KREW I MĘKĘ PANA JEZUSA CHRYSZTUSA , NA HOSTIĘ PRZENAJŚWIĘTSZĄ , PRZED KOŚCIOŁEM I WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI , ŻE JUŻ DZISIAJ JESTEM AKTYWNYM BOJOWNIKIEM O WOLNOŚĆ POLSKI I JEJ HISTORYCZNE GRANICE. BĘDĘ WALCZYŁ DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI I JAK DŁUGO ŻYJĘ NIE DAM SIĘ WZIĄĆ DO NIEWOLI, I BEZ ROZKAZU DOWÓDZTWA NIE OPUSZCZĘ WYZNACZONEGO MI POSTERUNKU. JESTEM W KAŻDEJ CHWILI , WE DNIU I W NOCY GOTÓW , I NIE ZDRADZĘ SWEJ ORGANIZACJI ANI SŁOWEM , ANI PISMEM , ANI TEŻ ZŁYM CZYNEM. BĘDĘ STRZEGLĘ I KOCHAŁ WSZYSTKO CO POLSKIE. TAK MI DOPOMÓŻ BOŻE WSZECHMOGĄCY”.

Na początku 1941 roku organizacja liczyła już około 100 członków. Z dnia na dzień przybywało ochotników. Oprócz najsilniejszego ogniwa w hucie szkła utworzono komórki w Siemowie , Belęcinie , Bielewie , Cichowie i Dusinie. Już od kwietnia 1940 roku skrytował się ścisły sztab **CZARNEGO LEGIONU**:

DOWÓDCA-	MARIAN MARCINIAK
Z-CA DOWÓDCY	JÓZEF MOSKWA

ADIUTANT

KAZIMIERZ SZNAJDER

Nieprzerwanie trwały prace nad doskonaleniem struktury organizacyjnej.

Ustalono system trójkowo- dziesiątkowy. Funkcje dziesiątników sprawowali między innymi:

JAN KACZMAREK
JAN KAŻMIERCZAK
SYLWESTER KONIECZNY
JAN RĘCZNIAREK
plutonowy STEFAN ZIMNY

Ten ostatni pełnił dodatkowo funkcję doradcy wojskowego. Już na samym początku kierownictwo postawiło sobie ambitne planu. Od połowy 1940 roku rozpoczęta została systematyczna obserwacja formacji niemieckich.

Rejestrowano ich liczbę , rozmieszczenie , stan dyscypliny i uzbrojenia.

Komunikaty z tych obserwacji wędrowały do Łodzi , do *Organizacji Walki*

Niepodległościowej , z którą Legioniści utrzymywali kontakt. Stamtąd za

pośrednictwem łączników docierała gazetka „**JUTRZENKA**” . Wszystkich

członków organizacji zobowiązano do prowadzenia sabotażu w miejscach

pracy. Chciano podjąć się wytwarzania amunicji i materiału wybuchowego na

wielką skalę i w związku z tym zaczęto prowadzić próby z takimi materiałami.

Rozpoczęto szkolenie wojskowe wstępujących ochotników oraz gromadzono

saletrę , broń i amunicję.

DEKONSPIRACJA

Niestety , swych zamierzeń członkowie **CZARNEGO LEGIONU** nie zdołali zrealizować. Nieszczęście przyszło nagle i niespodziewanie . Wieść o wyspie lotem błyskawicy obiegła Gostyń. W dniu 11 kwietnia 1941 roku , w **WIELKI PIĄTEK** rozpoczęto aresztowania. Prawdopodobnie Niemcy wprowadzili do struktur organizacji swojego człowieka. Świadczyć o tym może fakt , iż w tym dniu Gestapo aresztowało cztery osoby będące członkami sztabu, w tym **MARIANA MARCINIAKA**.

Zaczęło się w Dusinie. Późnym wieczorem , już po godzinie policyjnej dobiegała końca zbiórka członków **CZARNEGO LEGIONU** połączona z ćwiczeniami w posługiwaniu się białą bronią. Już się mieli rozchodzić do domów , gdy od strony Daleszyna niespodziewanie pojawiło się dwóch żandarmów na rowerach. Młodzi Legioniści stracili głowę i w popłochu zaczęli uciekać pozbywając się broni po drodze . Pech chciał , że wyrzucony bagnet trafił na kamień. Szczęk uderzonego o kamień metalu zwabił żandarmów. Natychmiast zarządzono obławę , która doprowadziła do aresztowania **JÓZEFA MOSKWY i JÓZEFA ANTONIEWICZA** .

W niewielkim odstępie czasu w Gostyniu miała miejsce jeszcze jedna poważna wpadka. Zaczęło się od kradzieży w łaźni miejskiej. Zażywającej kąpiel Niemce skradziono portmonetkę .Złodziejami okazali się dwaj chłopcy zamieszkali przy ulicy Poznańskiej. W tym samym domu

mieszkał **MARIAN MARCINIAK**. Pod wskazany adres natychmiast wysłano policje. **MARIAN MARCINIAK** wpadł w panikę i postanowił pozbyć się pistoletu i innych dokumentów. Delikatnie uchylił okienko , wyciągnął z szuflady pistolet i wsunął go w rynnę. Stało się jednak inaczej , pistolet spadł pod nogi jednego z policjantów. Nie myśląc ani chwili postanowił ratować się ucieczką. W mieszkaniu pozostały gazetki konspiracyjne , dokumenty , listy członków **CZARNEGO LEGIONU...**

Trwoga zapanowała wśród młodych ludzi po aresztowaniu około 80 pracowników huty szkła. W ręce gestapowców wpadł niemal cały sztab **CZARNEGO LEGIONU**. Aresztowanych zwożono do gostyńskiego ratusza , gdzie znajdowała się siedziba policji, a następnie osadzono w rawickim więzieniu. Członkowie sztabu zamknięci zostali w pojedynczych celach. Szeregowych członków organizacji umieszczono po pięciu , sześciu w małych , wilgotnych , suterenowych celach , do których prawie wcale nie docierały promienie słoneczne. Śledztwo rozpoczęto 14 kwietnia 1941 roku i trwało do 27 października tego samego roku. Siedem miesięcy potrzeba było Niemcom na niepełne zresztą rozszyfrowanie organizacji , siedem miesięcy wyrafinowanych tortur , nieludzkiego katowania. Dysponujący już w maju wieloma informacjami o organizacji uzyskanymi w wyniku bestialskiego znęcania się nad niektórymi członkami, Niemcy liczyli na łatwy sukces. Bohaterska postawa młodych Legionistów zmusiła Niemców do zweryfikowania tych kalkulacji. Większość aresztowanych nawet w obliczu dowodów przynależności do **CZARNEGO**

LEGIONU odmawiała zeznań lub nie przyznawała się do prowadzenia działalności konspiracyjnej. Z powodu ciężkich obrażeń doznanych w wyniku śledztwa zmarli: **EDMUND JEŻYKOWSKI i STANISŁAW KRÓLL**.
W dniu 28 października pozostałych przy życiu więźniów wywieziono z Rawicza.

PROCES

Mimo że Legioniści nie wiedzieli , dokąd jada , z ulgą opuszczali mury więzienne i miasto , które kojarzyć się będzie większości z nich z bestialskimi torturami i nieludzkimi warunkami.

Wywieziono ich do Zwickau w Dolnej Saksonii. Tam po dwóch miesiącach rozpoczęły się kolejne przesłuchania , jakże jednak odmienne od tych prowadzonych w rawickim więzieniu. Więźniów nie torturowano , wzywano ich tylko do złożenia uzupełniających zeznań , po czym śledztwo zostało definitywnie zakończone.

27 marca 1942 roku do budynku sądu w Zwickau przewieziono pierwszą grupę 20 Legionistów. Proces był zupełną farsą. Sąd nie brał pod uwagę wyjaśnień i protestów sądzonych . Liczyły się wyłącznie ustalenia dokonane w śledztwie , w większości wypadków wymuszone przy pomocy okrutnych tortur. Brak znajomości języka nie pozwolił im na dokładne śledzenie przebiegu procesu. Wreszcie nadszedł moment odczytania wyroku przez oskarżyciela.

„... z powodu niedoniesienia o przygotowaniu przedsięwzięcia zdążającego do zdrady zdrady stanu zostają skazani: ksiądz Henryk Kubik , Teodor Tarkowski i Edward Tokarski na 5 lat obostrzonego obozu karnego każdy , oskarżeni : Wacław Chrabczak , Franciszek Kopaszewski , Józef Marcinkowski (Kunowo) , Piotr Pachura i Władysław Świątek na 4 lata obozu karnego każdy , oskarżeni : Bolesław Dyzert , Stanisław Kordus i Edward Stelmaszczyk na 3 lata obozu karnego każdy , oskarżeni : Bolesław Danielczak , Leon Nowak , Marian Skowroński , Stanisław Nowak , Stanisław Raźny , Jan Dembicki na 2 lata obozu karnego każdy , oskarżony: Marcinkowski Józef (1922) na 1 rok obozu karnego...”

Marcowa rozprawa była tylko przygrywką do rozprawy głównej ,
na której sądzonych miało być 42 Legionistów, w tym cały sztab organizacji.

Akt oskarżenia przeciwko tej grupie podpisano już 25 lutego 1942 roku.

13 maja 1942 roku Senat Karny Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu

skazał na karę śmierci :

**MARIANA MARCINIAKA
MARIANA JAKUBCZAKA
STEFANA ZIMNEGO
JANA KAŻMIERCZAKA
JANA KACZMARKA
JANA GÓRKIEWICZA
JANA RĘCZNIARKA
JÓZEFA MOSKWE
KAZIMIERZA SCHNEIDERA
MARIANA MATUSZAKA
JANA PORZUCKA
EDWARDA WALKOWIAKA**

Pozostali członkowie **CZARNEGO LEGIONU** otrzymali od roku do dziesięć –
ciu lat obozu karnego.

**CZŁONKOWIE CZARNEGO LEGIONU SKAZANI NA KARĘ
ŚMIERCI**



Edward Walkowiak



Marian Matuszak



Stefan Zimny



Józef Moskwa



Jan Górkiewicz



Marian Jakubczak



Jan Porzucek



Jan Ręzniarek



Jan Kaźmierczak



Jan Kaczmarek



Marian Marciniak



Kazimierz Schneider

PO PROCESIE

Gehenna członków **CZARNEGO LEGIONU** trwała dalej. Po ogłoszeniu wyroków , skazanych wywożono do więzień i obozów koncentracyjnych. Wielu **LEGIONISTÓW** nigdy nie powróciło do domów. Zamęczeni zostali :

**IGNACY ANDRESZ
JÓZEF ANTONIEWICZ
STEFAN CHUDY
JAN DEMBICKI
LEON FRĄCKOWIAK
JAN GASZEK
ADAM JANICKI
EDMUND JEŻYKOWSKI
JAN JUSKOWIAK
MARCIN KACZMAREK
CZESŁAW KAJCZYK
FELIKS KAROLCZAK
WAWRZYN KAROLCZAK
STANISŁAW KASPERSKI
ANTONI KĘDZIA
CZESŁAW KONIECZNY
SYLWESTER KONIECZNY
STANISŁAW KORDUS
JAN KOSMAŁSKI
WALENTY KOSMAŁSKI
STANISŁAW KRÓLL
EDMUND KUBERKA
JÓZEF KUBERKA
JAN KUBERKA
HENRYK KUBIK
CZESŁAW LISIECKI
JÓZEF MARCINKOWSKI
FLORIAN MOSKWA
FRANCISZEK MUSIELAK**

**PIOTR PACHURA
KAZIMIERZ PACHURA
JÓZEF RĘCZNIAREK
JÓZEF RADWAŃSKI
CZESŁAW SKRZYPCZAK
STANISŁAW SKRZYPCZAK
STANISŁAW SNEŁA
FRANCISZEK URBANIAK**

Dla wielu z nich trudy przebytych cierpień były przyczyną śmierci po powrocie z więzień i obozów. Wkrótce po uzyskaniu wolności zmarli:

**BOLESŁAW DANIELCZYK
JÓZEF KASPERKOWIAK
WŁADYSŁAW PAWŁOWSKI
STANISŁAW RAŻNY
STANISŁAW SZATKOWSKI
IGNACY TOMKIEWICZ**

Tym , którym kończyły się wyroki , kierowano do obozów koncentracyjnych.

CZARNY LEGION **PATRONEM SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1**

W roku 1971 podjęto decyzję o nadaniu Szkole Podstawowej nr 1 w Gostyniu imienia **CZARNEGO LEGIONU**.

Przygotowania do tej uroczystości trwały kilka miesięcy. Uczniowie wraz z nauczycielami organizowali spotkania z członkami **Czarnego Legionu**, w czasie których byli partyzanci opowiadali swoje przeżycia z ciężkich dni wojny. Na lekcjach języka polskiego uczniowie pisali prace na temat tajnej organizacji i przyszłej uroczystości. Zbierali również pamiątki po Legionistach. W lutym uczniowie rozpoczęli zbiórkę złomu potrzebnego do odlania tablicy pamiątkowej, którą zaprojektował artysta z Poznania.

Uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 1 imienia **Czarnego Legionu** odbyła się 12 kwietnia 1972 roku w rocznicę tragedii, jaka spotkała wielu mieszkańców Gostynia i okolic.

Była to doniosła uroczystość, na którą przybyło wiele osób, przede wszystkim członkowie byłej organizacji lub ich rodziny. Obecni byli również przedstawiciele kuratorium, władz oświatowych, delegacje szkół, zakładów pracy i kombatantów II wojny światowej. Gości powitał dyrektor szkoły - pan K. Dajewski. Odsłonięto tablicę pamiątkową o treści:

**„Szkoła Podstawowa im. Czarnego Legionu w Gostyniu
Bohaterom z lat okupacji
Społeczeństwo i młodzież.”**

Następnie mieszkańcy miasta , uczniowie i goście złożyli kwiaty pod tablicą.

Po uroczystości została otwarta w szkole wystawa prac uczniowskich poświęconych **„CZARNEMU LEGIONOWI”**.

Od tego dnia co roku w SP nr 1 obchodzona jest uroczystość Dnia Patrona . Jej honorowymi gośćmi są członkowie **Czarnego Legionu** , którzy po akademii biorą udział w spotkaniach z uczniami i przekazują im wiedzę na temat patrona szkoły.

Przebieg uroczystości ilustrują zamieszczone poniżej zdjęcia.



**POCZTY SZTANDAROWE PODCZAS UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA
TABLICY PATRONA SZKOŁY – CZARNEGO LEGIONU**



SKŁADANIE KWIATÓW PRZEZ DELEGACJE



**PRZEKAZYWANIE URNY Z ZIEMIĄ Z MOGIŁY W DREŹNIE UCZNIOM
TUTEJSZEJ SZKOŁY PRZEZ BYŁYCH CZŁONKÓW CZARNEGO LEGIONU**



SPOŁECZEŃSTWO GOSTYNIA ODDAJE HOLD BOHATEROM CZARNEGO LEGIONU



UROCZYŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY W DNIU 12 KWIETNIA 1972R.



**CZŁONKOWIE CZARNEGO LEGIONU
12 KWIEŚNIA 1972 R.**

KONTAKTY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 **Z DREZNIEM**

W 1985 roku dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 – Bernard Kusz – rozpoczął starania o nawiązanie kontaktu ze szkołą w Dreźnie – mieście , w którym więziono i zamordowano 12 członków **Czarnego Legionu**. Na drezdeńskim cmentarzu katolickim znajdują się ich groby co roku odwiedzane przez żyjących Legionistów i ich rodziny . Gdyby udało się nawiązać kontakt ze szkołą w Dreźnie , również uczniowie SP nr 1 mogliby odwiedzić miejsca pamięci zamordowanych bojowników.

Po długich oczekiwaniach nadeszła odpowiedź na list dyrektora Bernarda Kusza. Oto co napisali członkowie społeczności szkolnej w Dreźnie:

*„ (...) Jesteśmy gotowi nawiązać z Wami przyjacielskie stosunki. Z miejscem pamięci zamordowanych bojowników , które również poświęcone jest poległym członkom **Czarnego Legionu** , łączy nas ważny punkt w życiu uczniów . Co roku organizujemy tam imprezy z okazji otwarcia zebrań klas ósmych. ”*

Było to ważne wydarzenie dla Szkoły Podstawowej nr 1. Od tego czasu uczniowie i nauczyciele tej placówki już kilkakrotnie odwiedzili Drezno i gościli u siebie społeczność uczniowską oraz delegacje antyfaszystów ze stolicy Saksonii . Kontakty te utrzymywane są do dnia dzisiejszego.

ROK 1999-DREZNO



WIZYTA DELEGACJI Z GOSTYNIA



**MIEJSCE POCHÓWKU CZARNOLEGIONISTÓW NA CMENTARZU BREMER
STRASSE W DREŹNIE**



**RODZINY STRACONYCH CZARNOLEGIONISTÓW PRZY WSPÓLNEJ
MODLITWIE WRAZ Z KSIĘDZEM KANONIKIEM ARTUREM PRZYBYŁEM NA
CMENTARZU BREMER STRASSE**



**UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 IM. CZARNEGO LEGIONU WRAZ
Z OPIEKUNEM W CZASIE ZWIEDZANIA STARÓWKI DREZNA**

ROK 2002-DREZNO

**23 CZERWCA BR. PRZYPADAŁA 60-ROCZNICA STRACENIA W DREŹNIE NA
PLACU MONACHIJSKIM 12 MŁODYCH OBYWATELI GOSTYNIA-
BOJOWNIKÓW ORGANIZACJI OPORY”CZARNEGO LEGIONU”**



**WIENIEC OD DELEGACJI KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW
POLITYCZNYCH**



HÓŁD SKŁADA DELEGACJA ANTYFASZYSTÓW NIEMIECKICH



**MŁODZIEŻ SZKOLNA ZAPALA ZNICZE UPAMIĘTNIAJĄCE STRACONYCH
„CZARNOLEGIONISTÓW”**



**ZWIDZANIE ZABYTEKÓW DREZNA ,PAN BURMISTRZ JERZY
WOŹNIAKOWSKI , DYREKTOR SZKOŁY ADAM JANKOWSKI , NAUCZYCIEL
MUZYKI PAN DARIUSZ SIKORA WRAZ Z UCZNIAMI SP NR 1 ORAZ
GIMNAZJUM NR 1**

WIZYTA GOŚCI Z DREZNA –2002R.



POWITANIE I PRZEMARSZ POD TABLICĘ UPAMIĘTNIAJĄCĄ PATRONA SZKOŁY



SPOTKANIE W ŚWIETLICY SZKOLNEJ WRAZ Z UCZNIAMI I NAUCZYCIELAMI



**DELEGACJA Z DREZNA NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM ZWIĄZKU
ANTYFASZYSTÓW PANEM HAINCEM KANDLEREM ORAZ ARTUREM
SZMERLEM PODCZAS SKŁADANIA WIEŃCA PRZY TABLICY
UPAMIĘTNIAJĄCEJ PATRONA SZKOŁY „ CZARNY LEGION”**



GOŚCIE Z DREZNA PODCZAS ZWIEDZANIA SZKOŁY

**OPRACOWALI:
Romana Wudarska
Wiesława Tyszler
Dariusz Sikora**